

Zgodnie z oczekiwaniami, na posiedzeniu Fedu nie zapadły żadne radykalne decyzje dotyczące programu stymulacyjnego dla amerykańskiej gospodarki. Niemniej, decyzje członków banku centralnego rozczarowały inwestorów. Akcje na Wall Street, jak i euro uległy wyprzedzący.

Ciche nadzieje inwestorów na zastosowanie impulsów mających na celu pobudzenie wzrostu gospodarczego zostały szybko rozwiane. Na posiedzeniu skupiono się na sytuacji na światowych rynkach finansowych, która nadal stanowi istotne ryzyko pogorszenia się perspektyw wzrostu gospodarczego. W związku z tym, na środowym spotkaniu Rezerwa Federalna wskazała, że ożywienie gospodarcze w USA jeszcze bardziej straci impet, jednakże, powstrzymuje się obecnie przed modyfikacją polityki monetarnej. Komitet oczekuje, że wzrost gospodarczy w czwartym kwartale pozostanie umiarkowany, ale później spodziewa się powolnego wzrostu. Fed powtórzył swoje niezadowolenie z powolnego tempa spadku stopy bezrobocia, które obecnie wynosi 8,2 proc. Zaznaczono, że wydatki gospodarstw domowych rosną w nieco wolniejszym tempie, niż wcześniej oczekiwano, natomiast sektor mieszkaniowy nadal pozostaje w depresji, mimo pewnych dalszych oznak poprawy. Podkreślono, że inflacja spadła od początku tego roku, co wynika przede wszystkim z niższych cen ropy i benzyny, dlatego długoterminowe oczekiwania inflacyjne pozostają stabilne.

W rezultacie Komitet oczekuje utrzymanie łagodnego nastawienia w polityce pieniężnej. W szczególności, Komitet zadecydował utrzymać zakres docelowy stóp procentowych od 0 do 0,25 proc. i spodziewa się, że warunki ekonomiczne - w tym niska presja inflacyjna w średnim okresie - prawdopodobnie zagwarantuje wyjątkowo niski poziom stóp procentowych, co najmniej do końca 2014 roku.

Komitet postanowił również kontynuować do końca roku swój program wydłużenia zapadalności portfela obligacji posiadanych przez Fed(tzw. Operacji Twist). W tym celu amerykański bank centralny kupi długoterminowe obligacje skarbowe i równocześnie sprzeda papiery krótkoterminowe za tą samą kwotę. Jak wskazano, ta kontynuacja programu powinna złagodzić presję na utrzymanie długoterminowych stóp procentowych.

Komitet jest gotów również podjąć dalsze akcje stymulacyjne, dlatego w tym celu Komitet będzie uważnie monitorować napływające informacje ze strefy ekonomiczno-finansowej oraz zapewni dodatkowe działania o ile będą potrzebne, aby promować silniejsze ożywienie gospodarcze i trwałą poprawę warunków na rynku pracy.

Podsumowując, postawa Fedu okazała się bardzo łagodna i bardzo zachowawcza. Zestawiając to z oczekiwaniami ekonomistów, traderów, analityków i zarządzających funduszami, można uznać, że oczekiwania inwestorów rozminęły się istotnie, tym bardziej, że jeszcze kilka dni temu aż 78 proc. z nich spodziewało się, że Rezerwa Federalna przeprowadzi kolejną rundę ilościowego luzowania polityki pieniężnej, czyli skupu aktywów za dodrukowane pieniądze. Przypomnijmy, że było to podobne wyniki do tych z października 2010 r., kiedy 93 proc. ankietowanych przewidywało rozpoczęcie w listopadzie drugiej rundy ilościowego luzowania polityki pieniężnej (QE).

Na rynku EUR/USD w ciągu ostatnich kilkunastu godzin handlu obserwujemy spadek notowań. Niedźwiedzie przełamały wsparcie w rejonie 1,2240 i przejęły stery. W związku z tym, w dłuższym horyzoncie czasowym nadal powinniśmy obserwować spadek notowań pary walutowej. Obecnie znajdujemy się, poniżej 1,2240, dlatego możliwe jest wydłużenie fali spadkowej do 1,2120-1,2170.

Bardziej wyrazistą presję podaży obserwujemy na rynku GBP/USD. Obecnie to niedźwiedzie powinny rozdawać karty na rynku. W konsekwencji, możliwy jest powrót notowań pary walutowej do 1,5460.

Konsolidację notowań obserwujemy w przypadku polskiego złotego, względem euro oraz dolara amerykańskiego. Jeśli spojrzymy na wykres techniczny pary USD/PLN to taka tendencja powinna ulec wydłużeniu w czasie. W praktyce oznaczać to może ruch boczny w przedziale 3,32-3,39. Teraz znajdujemy się blisko linii wsparcia 3,32, dlatego można oczekiwać jakieś inicjatywy ze strony byków. Podobna tendencja może wystąpić na rynku EUR/PLN. Presja ze strony

niedźwiedzi powinna złagodnieć i na rynku powinna pojawić się korekta wzrostowa. Punktem odniesienia jest ważne wsparcie - 4,11. Dopóki znajdujemy się powyżej tego poziomu, dopóty możliwe jest odbicie kursu i konsolidacja w przedziale 4,11-4,15.

Po kilkudniowej konsolidacji na rynku USD/CHF, do akcji znów wkroczył popyt. Pod koniec ostatniej sesji obserwowaliśmy silny wzrost notowań. Ogólny obraz techniczny obecnie faworyzuje stronę popytową, dlatego kolejne godziny handlu powinny upłynąć w wyniku wzrostu notowań. Dynamika ruchu na północ powinna ulec zwiększeniu, jeśli byki przełamią opór 0,9830. Wyjście kursu powyżej tego poziomu będzie oznaką siły byków, dlatego nowe maksima będą realne.

W ostatnich sesjach konsekwentnie nowe maksima zaliczają byki na rynku AUD/USD. W ciągu ostatniej sesji ponownie obserwowaliśmy dynamiczny ruch na północ. Niemniej, tendencja umocnienia dolara australijskiego dobiega końca. Granicą zaporową dla popytu jest tutaj 1,50. W tej okolicy do głosu powinny dochodzić niedźwiedzie, które mogą pociągnąć kurs na niższe poziomy – 1,02.

*Krzysztof Wańczyk*

Analitik walutowy